

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

9. posiedzenie 3. sesyi, VI. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 19. marca 1892.

Treść: Ukonstytuowanie się komisji górniczej. — Urlopy pp. Strzygowskiego, Dunajewskiego Juliana i Kapriego. — Pismo od Prezydium ck. Namiestnictwa z podziękowaniem za kondolencję złożoną domowi Cesarskiemu. — Spis petycyj. — Przemówienie p. Wiktora za petycją gminy Berehy o zapomogę na budowę szkoły. — Interpelacya p. Struszkiewicza do komisji budżetowej i do Wydziału krajowego w sprawie głodowej. — Odpowiedź Stanisława hr. Badeniego imieniem komisji budżetowej na tę interpelacyę a Romanowicza imieniem Wydziału krajowego. — Pierwsze czytanie, uzasadnienie i przekazanie komisji wniesku p. Fruchtmanna o uchwalenie ustawy gminnej dla miast nieobjętych ustawą z dnia 13. marca 1889 l. 24. Dz. u. kr. i miasteczek w Galicyi z Wielkim Księstwem Krakowskiem. — Sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszu krajowego, funduszy ze skarbu krajowego dotowanych i funduszy budżetem objętych za rok 1889. — Głosy pp. Wereszczyńskiego, Antoniewicza i sprawozdawcy Goldmana. — Uchwalenie wniosku komisji. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie szkoły gospodarstwa lasowego. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie upoważnienia gminy Lanckorona do podziału ekwiwalentu serwitutowego pomiędzy pojedynczych członków gminy. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji administracyjnej z wnioskiem na zakupienie parceli gruntu z realności należącej do fundacyi św. Łazarza pod l. 701 $\frac{1}{4}$ i przyłączenie jej do obszaru gmachu c. k. żandarmeryi. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji administracyjnej o petycji gminy i obszaru dworskiego w Pstrągowie w sprawie wyłączenia tej gminy z okręgu c. k. Sądu powiatowego, c. k. Starostwa i Rady powiatowej w Ropczycach, oraz c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie, a przydzielenie tej miejscowości do c. k. Sądu powiatowego i c. k. Urzędu podatkowego w Strzyżowie, oraz c. k. Starostwa, Rady powiatowej i c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji petycyjnej o petycji gminy Mikołajów w powiecie bobreckim i gmin okolicznych o ustanowienie posterunku c. k. żandarmeryi w Mikołajowie. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji petycyjnej o petycji Towarzystwa wzajemnej pomocy diaków dyecezyi przemyskiej o zmianę §. 12. ustawy o konkurencyi kościelnej z r. 1866. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji petycyjnej z petycji Nuchima Leitera o opust z czynszu dzierżawnego za myto na drodze krajowej Zborów-Załośce. — Wybór uzupełniający trzech członków do komisji sanitarnej. — Interpelacya p. Rożankowskiego do komisarza rządowego z zażaleniem na inspektora okręgowego w Brodach. — Porządek dzienny 10. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 2. min. 30 po południu.

Przewodniczący: Marszałek krajowy JE. Eustachy książę Sanguszko.

Sekretarze: pp. Wiktor, Dr. Paszkowski, ks. Siczyński i p. Stanisław Jędrzejowicz.

Ze strony c. k. Rządu: c. k. Namiestnik JE. Kazimierz hr. Badeni i c. k. komisarz rządowy hr. Łoś.

Obecnych posłów 111.

JE. Książę Marszałek. Sejm w komplecie, otwieram posiedzenie.

Protokół z ostatniego posiedzenia jest w biurze sejmowym do przejrzenia.

Ukonstytuowała się komisya górnicza. Przewodniczącym obrano p. Gorayskiego, zastępcą przewodniczącego p. Skrzyńskiego, sekretarzem p. Ochrymowicza.

O udzielenie urlopu prosił p. Strzygowski na dni 8, którego mu też udzieliłem.

JE. p. Julian Dunajewski prosi o urlop na dni 10. Proszę o uchwałę w tym względzie. Kto się zgadza z tem, aby mu udzielić urlopu tego z powodu śmierci matki żony JE. Dra Dunajewskiego, zechce rękę podnieść. (Większość). Urlop jest udzielony.

Dalej prosił także p. br. Jan Kapri o urlop 8-dniowy, którego udzieliłem.

Otrzymałem z Prezydyum Namiestnictwa pismo następującej treści (czyta):

C. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie. L. 2814/pr.

Do Jego Ekscelencyi Jaśnie Oświeconego ks. Eustachego Sanguszki, c. k. rzecz. tajnego Rady, Marszałka krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego etc. we Lwowie.

Jaśnie Oświecony Książę!

Jego c. i. k. Apostolska Mość raczył najlaskawiej polecić, ażeby Sejmowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyrażono Najwyższe podziękowanie za wyrazy współczucia, złożone Najjaśniejszemu Panu z powodu bolesnych strat, jakie w ostatnim czasie poniósł Najmiłościwiej nam panujący Dom Cesarski.

Wskutek reskryptu Jego Ekscelencyi Pana Ministra spraw wewnętrznych z dnia 12. b. m. l. 348 mam zaszczyt upraszać Jaśnie Oświeconego Księcia, ażeby to Najwyższe podziękowanie zechciał podać do wiadomości Wysokiego Sejmu.

Racz Jaśnie Oświecony Książę przyjąć wyraz mojego wysokiego poważania.

Lwów, dnia 18. marca 1892.

Badeni w. r.

Proszę o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. Dr. Paszkowski (czyta):

Wykaz petycyj

wniesionych do Sejmu po dzień 19. marca 1892.

1038. L. s. 1 217. Wydział powiatowy w Bohrodzianach, przez p. Barabasza, o subwencyę na budowę dwóch mostów — do komisji budżetowej.

1039. L. s. 1.218. Wydział powiatowy w Bochni, przez p. Struszkiewicza, o zarządzenie robót publicznych dla dania zarobku zagrożonej głodem ludności tamtejszego powiatu — do komisji gospodarstwa krajowego.

1040. L. s. 1.219. Ten sam, przez p. Hoszarda, o ustanowienie sądu kolegiального z siedzibą w Bochni — do komisji prawniczej.

1041. L. s. 1.220. Wydział powiatowy w Żywcu, przez p. Mizię, z petycją tamtejszego Towarzystwa pedagogicznego o przyznanie tamtejszemu nauczycielstwu zapomogi — do komisji budżetowej.

1042. L. s. 1.221. Wydział powiatowy w Śniatynie, przez p. Hamoraka, o utworzenie funduszu pożyczkowego na rozszerzenie, adaptację i budowę szpitali prowincjonalnych — do komisji sanitarnej.

1043. L. s. 1.222. Ten sam, przez tegoż posła, o przyznanie wyższej dotacyi na cele budowy dróg gminnych i powiatowych i dojazdów kolejowych — do komisji drogowej.

Petycye gmin powiatu Samborskiego, przez p. Barańskiego w sprawie regulacyi rzeki Dniestru: — do komisji gospodarstwa krajowego:

1044. L. s. 1.223. Gmina Barańczyce.

1045. L. s. 1.224. „ Brzegi.

1046. L. s. 1.225. „ Brześciany.

1047. L. s. 1.226. Gmina Bereźnica szlach.
1048. L. s. 1.227. „ Brzeźnica rustyk.
1049. L. s. 1.228. „ Bilanka mała.
1050. L. s. 1.229. „ Biskowice.
1051. L. s. 1.230. „ Czaple.
1052. L. s. 1.231. „ Czystki.
1053. L. s. 1.232. „ Dąbrówka.
1054. L. s. 1.233. „ Doróżów.
1055. L. s. 1.234. „ Dublany.
1056. L. s. 1.235. „ Hordynia szlach.
1057. L. s. 1.236. „ Horodyszcze.
1058. L. s. 1.237. „ Humieniec.
1059. L. s. 1.238. „ Janów.
1060. L. s. 1.239. „ Kalinów.
1061. L. s. 1.240. „ Kranzberg.
1062. L. s. 1.241. „ Kornalowice.
1063. L. s. 1.242. „ Kulczyce szlach.
1064. L. s. 1.243. „ Łeka rustykalna.
1065. L. s. 1.244. „ Maksymowice.
1066. L. s. 1.245. „ Mrozowice.
1067. L. s. 1.246. „ Nadyby.
1068. L. s. 1.247. „ Ozimina.
1069. L. s. 1.248. „ Pianowice.
1070. L. s. 1.249. „ Piniany.
1071. L. s. 1.250. „ Prusy.
1072. L. s. 1.251. „ Radłowice.
1073. L. s. 1.252. „ Rakowa.
1074. L. s. 1.253. „ Sambor.
1075. L. s. 1.254. „ Szade.
1076. L. s. 1.255. „ Strzałkowice.
1077. L. s. 1.256. „ Siekierczyce.
1078. L. s. 1.257. „ Sielec.
1079. L. s. 1.258. „ Torczynowice.
1080. L. s. 1.259. „ Torhanowice.
1081. L. s. 1.260. „ Wojutyce.
1082. L. s. 1.261. Gmina m. Lwowa, przez p. Romanowicza, w sprawie subwencji krajowej na budowę szkoły kadeckiej lub innego wojskowego zakładu naukowego we Lwowie — do komisji budżetowej.
1083. L. s. 1.262. Gmina miasta Maryampola, przez p. Wojciecha Dzieduszyckiego, o pożyczkę na zakupienie domu na koszary żandarmeryi — do komisji budżetowej.
1084. L. s. 1.263. Gminy Dołżanka i Demamorycz przez p. Korytowskiego, o usunięcie zapory mytniczej na drodze krajowej Tarnopol-Brzeżany — do komisji drogowej.
1085. L. s. 1.264. Gmina Ptaszkowa, przez p. Klemensiewicza, o zapomogę dla mieszkańców tamtejszych, dotkniętych klęskami elementarnymi — do komisji budżetowej.
1086. L. s. 1.265. Gminy: Zagórze Konkolnickie, Konkolniki, Jabłonów i Chochoniów, przez p. Mikołaja Torosiewicza, jak wyżej — do komisji budżetowej.
1087. L. s. 1.266. Gmina Strutyn niżny, przez p. Mazarakięgo, o zapomogę na roboty ochronne na rzece Czeczwi dla dania zarobku tamtejszej ludności — do komisji budżetowej.
1088. L. s. 1.267. Gmina Łęzyny, przez posła Palcha, o zapomogę dla tamtejszych mieszkańców zagrożonych głodem — do komisji budżetowej.
1089. L. s. 1.268. Gmina Podhajce, przez posła Torosiewicza, w sprawie przyspieszenia budowy kolei ze Stanisławowa na Halicz, Podhajce do Tarnopolu — do komisji drogowej.
1090. L. s. 1.269. Gmina Boratycze, przez posła Siczynskiego, o uwolnienie jej od płacenia połowy kosztów leczenia Jana Dobrzańskiego — do komisji petycyjnej.
1091. L. s. 1.270. Mieszkańcy przysiółka „Nestiuki“ ad Pomorzany, przez p. Rożankowskiego, o odłączenie go od gminy Pomorzany i utworzenie zeń samoistnej gminy — do komisji administracyjnej.
1092. L. s. 1.271. Gmina Uherce mineralne przez p. Wiktora o pożyczkę na zakupno towarów dla nowozałożonego sklepiku gminnego — do komisji budżetowej.
1093. L. s. 1.272. Kółko rolnicze w Wiśniowej, przez p. Larysz Niedzielskiego, o zapomogę na budowę domu na sklepik — do komisji budżetowej.

1094. L. s. 1.273. Zarząd drogowy w Hucie gołowskiej, przez p. Palcha, o subwencyę na pokrycie kosztów budowy dwóch mostów na drodze komunikacyjnej — do komisji budżetowej.

1095. L. s. 1.274. Wyborcy z gminy miasta Lwowa, przez p. Smolkę, o zaniechanie koncentracji galicyjskiego handlu solą w jednej ręce — do komisji gospodarstwa krajowego.

1096. L. s. 1.275. Wyborcy powiatu bohorodzkańskiego, przez p. Barabasza, jak wyżej — do komisji gospodarstwa krajowego.

1097. L. s. 1.276. Wyborcy powiatu rohatyńskiego, przez p. Mikołaja Torosiewicza, jak wyżej — do komisji gospodarstwa krajowego.

1098. L. s. 1.277. Wyborcy z miasta Brodów i okolicy, przez p. Mikołaja Torosiewicza, jak wyżej — do komisji gospodarstwa krajowego.

1099. L. s. 1.278. Gmina Falkenberg, przez posła Tyszkowskiego, o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania wdowy po Janie Majerze w Budapeszcie i darowanie reszty pożyczki z r. 1873 — do komisji budżetowej.

1100. L. s. 1.279. Ta sama, przez p. Tyszkowskiego, o uwolnienie jej od prestacyi na utrzymanie nauczyciela — do komisji szkolnej.

1101. L. s. 1.280. Gmina Czeremcha, przez posła Słoneckiego, o zapomogę na dokończenie budowy szkoły — do komisji budżetowej.

1102. L. s. 1.281. Gmina Berehy dolne, przez p. Wiktora, o zapomogę na koszt budowy szkoły — do komisji budżetowej.

JE. Książę Marszałek. Do tej petycji prosił o głos p. Wiktor.

P. Wiktor ma głos.

P. Wiktor. Ośmielam się polecić względem Wysokiej Izby petycyę gminy Berehy dolne, która prosiła o zapomogę na koszt budowy szkoły. Nie przeceniam znaczenia, jakie może mieć poparcie tego rodzaju w Wysokiej Izbie, jednakowoż dopełniam obecnie zrobionego przyrzeczenia i czynię to z całym spokojem i czystym sumieniem, ponieważ znane mi są stosunki.

Ta gmina jest istotnie najuboższą z gmin powiatu liskiego, który cały leży w górach. Rodzi się tam owies i kartofle, tego roku kartofle wcale się nie udały, owsa było mało, przeszły rok był także bardzo ciężki.

Z tych względów proszę, ażeby komisya budżetowa zechciała uwzględnić tę petycyę, bo wiem, że tego roku z powodu bardzo licznych petycyj prawdopodobnie wiele z nich nie zostanie uwzględnionych.

Sekretarz p. Paszkowski (czyta dalej spis petycyj):

1103. L. s. 1.282. Gmina Dubie, przez p. Sirkę, o зниżenie prestacyi na płacę nauczyciela — do komisji budżetowej.

1104. L. s. 1.283. Rada szkolna miejscowa w Romanowie, przez p. Kułaczkowskiego, o przekształcenie tamtejszej szkoły na 2-klasową i podwyższenie płacy nauczycielom — do komisji szkolnej.

1105. L. s. 1.284. Rada szkolna miejscowa w Płokach, przez p. Popowskiego, o podwyższenie płacy tamtejszemu nauczycielowi — do komisji szkolnej.

1106. L. s. 1.285. Rada szkolna miejscowa w Trepczy, przez p. Słoneckiego, z prośbą Onufrego Cybyka tamtejszego nauczyciela o zapomogę, dodatek drożyzniany i podwyższenie płacy — do komisji budżetowej.

1107. L. s. 1.286. Nauczyciele powiatu przemyślańskiego, przez p. Potoczka, o dodatek drożyzniany i podwyższenie płac — do komisji budżetowej.

1108. L. s. 1.287. Nauczyciele szkoły ludowej męskiej w Kołomyi, przez p. Szczepanowskiego, o dodatek drożyzniany — do komisji budżetowej.

1109. L. s. 1.288. Wojciech Topolski z Brzyszczyk i Władysław Erban z Sobniowa, nauczyciele ludowi, przez p. Palcha, jak wyżej — do komisji budżetowej.

1110. L. s. 1.289. Jakób Jackiewicz, nauczyciel w Libochorze, przez p. Antoniewicza, o podwyższenie płacy, o dodatek drożyzniany, lub zapomogę — do komisji szkolnej.

1111. L. s. 1.290. Teofil Gierad, nauczyciel w Domaradzu, przez p. Bobczyńskiego, o do-

- datek drożyzniany — do komisji budżetowej.
1112. L. s. 1.291. Józef Medwetzky, nauczyciel w Domaradzu, przez p. Bobczyńskiego, o zapomogę lub zaliczkę na płacę — do komisji budżetowej.
1113. L. s. 1.292. Ten sam, przez tegoż posła, o dodatek drożyzniany — do komisji budżetowej.
1114. L. s. 1.293. Józef Mercik, nauczyciel w Wrocance, przez p. Trzecieckiego, o podwyższenie płacy i o dodatek drożyzniany — do komisji szkolnej.
1115. L. s. 1.294. Jan Olchowy, nauczyciel w Orawie, przez p. Antoniewicza, o podwyższenie płacy — do komisji szkolnej.
1116. L. s. 1.295. Konrad Wild, nauczyciel w Felizientalu, przez p. Antoniewicza, o podwyższenie płacy — do komisji szkolnej.
1117. L. s. 1.296. Grzegorz Turski, nauczyciel w Tucholce, przez p. Antoniewicza, jak wyżej — do komisji szkolnej.
1118. L. s. 1.297. Michał Zazulak nauczyciel w Wyżłowie, przez p. Antoniewicza, jak wyżej — do komisji szkolnej.
1119. L. s. 1.298. Kazimierz Schufel nauczyciel w Czerteżu, przez p. Słoneckiego, jak wyżej — do komisji szkolnej.
1120. L. s. 1.299. Józef Kowalski nauczyciel w Romanówce, przez p. Olpińskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
1121. L. s. 1.300. Wasyl Spolski nauczyciel w Romanówce, przez p. Kułaczkowskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
1122. L. s. 1.301. Michał Zacharyasz emeryt. dyrektor szkoły w Jaśle, przez p. Midowicza, o dodatek osobisty — do komisji szkolnej.
1123. L. s. 1.302. Hipolit Lisikiewicz emeryt. nauczyciel w Kociubińcach, przez p. Kornela Horodyskiego, o zapomogę lub pożyczkę — do komisji budżetowej.
1124. L. s. 1.303. Aniela Winiarska nauczycielka robót ręcznych przy szkole w Krogulcu, przez p. Kornela Horodyskiego, o remunerację — do komisji szkolnej.
1125. L. s. 1.304. Aniela Lityńska nauczycielka w Romanowie, przez p. Kramarczyka, o zapomogę lub o dodatek drożyzniany — do komisji budżetowej.
1126. L. s. 1.305. Bronisława Jakimowska, wdowa po nauczycielu w Stanisławowie, przez p. Sawczaka, w sprawie dodatku na wychowanie dzieci — do komisji szkolnej.
1127. L. s. 1.306. Paulina Sawicka wdowa po nauczycielu we Lwowie, przez p. Kułaczkowskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
1128. L. s. 1.307. Józefa Jaroszowa wdowa po nauczycielu w Przemyśle, przez p. Dworskiego, o zaopatrzenie — do komisji budżetowej.
1129. L. s. 1.308. Towarzystwo galicyjskie dla ogrodnictwa i pszczelnictwa we Lwowie, przez posła Dembowskiego, w sprawie reformowania i rozszerzania szkoły ogrodniczej we Lwowie — do komisji gospodarstwa krajowego.
1130. L. s. 1.309. Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych we Lwowie, przez p. Pilata, o subwencyę na wydawnictwo książek do czytania dla młodzieży szkolnej — do komisji budżetowej.
1131. L. s. 1.310. Komitet budowy pomnika dla ś. p. Aleksandra hr. Fredry we Lwowie, przez p. Stanisława Badeniego, o subwencyę — do komisji budżetowej.
1132. L. s. 1.311. Cukrownia w Tłumaczu, przez p. Szczepanowskiego, w sprawie uwolnienia jej od dodatków do podatków — do komisji podatkowej.
1133. L. s. 1.312. Towarzystwo ruskich rzemieślników „Zorja“ we Lwowie, przez p. Siczynskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
1134. L. s. 1.313. Gmina niemiecka Steinau w powiecie niskim, przez p. Stanisława Jędrzejowicza, o subwencyę dla tamtejszej szkoły ewangelickiej — do komisji budżetowej.
1135. L. s. 1.314. Stowarzyszenie pracy kobiet w Kołomyi, przez p. Szczepanowskiego, o subwencyę — do komisji budżetowej.
1136. L. s. 1.315. Zarząd izraelskiej kuchni ludowej we Lwowie, przez p. Szczepanowskiego, o subwencyę — do komisji budżetowej.

1137. L. s. 1.316. Towarzystwo „Ruska Besida“ we Lwowie, przez p. Sawczaka, o zapomogę dla narodowego teatru ruskiego — do komisji budżetowej.
1138. L. s. 1.317. Bursa im. Adama Mickiewicza w Drohobyczu, przez p. Stanisława Tarnowskiego star. o wsparcie — do komisji budżetowej.
1139. L. s. 1.318. Wanda Noskiewicz we Lwowie, przez p. Marchwickiego, o subwencyę na kształcenie się w spiewie — do komisji budżetowej.
1140. L. s. 1.319. Leonard Alexandrowicz inżynier we Lwowie, przez p. Romanowicza, o subwencyę dla córki Zofii na kształcenie się w spiewie — do komisji budżetowej.
1141. L. s. 1.320. Maryla Młodnicka we Lwowie, przez p. Edwarda Jędrzejowicza, o zasiłek na kształcenie się w malarstwie — do komisji budżetowej.
1142. L. s. 1.321. Karol Ziembicki uczeń gimnazjalny we Lwowie, przez p. Wojciecha Dzieduszyckiego, o subwencyę na kształcenie się w rysunkach — do komisji budżetowej.
- 1.143. L. s. 1.322. Antoni Popiel artysta rzeźbiarz we Lwowie, przez p. Skrzyńskiego, o zapomogę na dalsze kształcenie się — do komisji budżetowej.
1144. L. s. 1.323. Jan Zieliński pisarz przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie, przez p. Larysza Niedzielskiego, o zaliczkę na płacę — do komisji budżetowej.
1145. L. s. 1.324. Boromir Narolski we Lwowie, przez p. Okuniewskiego, o subwencyę względnie pożyczkę na rozpowszechnienie wynalezionych przez siebie ulepszonych narzędzi gospodarczych — do komisji przemysłowej.
1146. L. s. 1.325. Alexander Jaworski uczeń filozofii we Lwowie, przez p. Rozwadowskiego, o subwencyę na kształcenie się za granicą — do komisji budżetowej.
1147. L. s. 1.326. Józefa Towarnicka wdowa we Lwowie, przez p. Michalskiego, o wsparcie — do komisji budżetowej.
1148. L. s. 1.327. Boruch Freifeld w Nienadowej, przez p. Szczepanowskiego, o odpisanie nałożonej nań grzywny za pokątny wyszynk do komisji petycyjnej.
1149. L. s. 1.328. Jan Łopuszyński naczelnik gminy Podhajczyki i ks. Grzegorz Wacyk proboszcz tamtejszy, przez p. Rożankowskiego, o zarządzenie uporządkowania stanu tamtejszej kasy gminnej pożyczkowej — do komisji gminnej.

JE. Ksiązę Marszałek. Przed przystąpieniem do porządku dziennego prosił p. Struszkiewicz o głos, którego mu udzielał.

P. Struszkiewicz. Prosiłem o głos w sprawie interpelacji, jaką mam wnieść do komisji budżetowej i Wydziału krajowego w kwestyi zaradzenia skutkom kłęski nieurodzaju, jaka dotknęła gminy zachodnie naszego kraju. Otrzymałem pismo od wyborców większych własności ziemi krakowskiej, które Ksiązę Marszałek pozwole (bo nie jest długie) że przeczytam, gdyż ilustruje dostatecznie samą kwestyę (czyta):

„Liczne petycje gmin wiejskich położonych w okolicach powiatu wadowickiego, myślenickiego, wielickiego i bocheńskiego, wnoszone na ręce odnośnych posłów, domagają się od Wysokiego Sejmu obmyślenia sposobów ratunku dla ludności niedostatkiem dotkniętej.

Wiadomo nam, iż zbyt częste nieurodzaje dotykające czy to pewne okolice, czy cały nasz kraj i wynikające ztąd wołania o pomoc publiczną zdolne są z jednej strony zachwiać u sfer decydujących wiarę w prawdziwość głoszonej kłęski, z drugiej strony zaś wzbudzić obawę, ażali udzielana zapomoga zamiast istotnej korzyści, nie wpływa raczej demoralizująco na ludność, przyzwyczajając ją do oglądania się na zbyt łatwą obcą pomoc.

Przyznając wiele słuszności tym wątpliwościom, stwierdzić niemniej musimy, iż dawna zasada „le pain est le droit de peuple“ nie starzeje się nigdy i że dziś ma ona jeszcze więcej racji niż wtedy, gdy była wygłoszona.

Zarówno przeto Rządowi jak ciałom prawodawczym zależeć winno na tem, aby rozmiary kłęski dokładnie poznać i w miarę tychże właściwe sposoby ratunku obmyśleć.

Pierwszy warunek nie jest wcale łatwym wobec zwykłej skłonności do przesady u najniższych organów, za pośrednictwem których zbieranie odnośnych dat się skutecznia.

Trudność ta spowodowała nas do zabrania głosu, który wychodząc od ludzi bezpośrednio nieinteresowanych, może przyczynić się do wy-

świecenia prawdy. Zdaniem też naszym rozmiary niedostatku u ludności wiejskiej, z którą w bezpośrednim stoimy stosunku, przewyższają znacznie wszystkie klęski od lat kilkunastu głoszone.

Zupełny bowiem nieurodzaj kartofli i żyta t. j. jedynych środków pożywienia ludności zamieszkującej uboższe ziemie naszego kraju, spowodować musi wielki niedostatek, graniczący z prawdziwą klęską głodową. Wypowiadając śmiało to przekonanie, dajemy jedynie świadectwo prawdzie w mniemaniu, iż spełniamy przez to „officium boni viri“, wobec ludności niedostatek cierpiącej z jednej, a wobec posłów do Sejmu z ziemi krakowskiej jako naszych wybrańców — z drugiej strony.

Obmyślenie sposobów zaradzenia niedostatkowi pozostawiamy z zupełnym zaufaniem Wysokiemu Sejmowi — wiedząc, iż tenże w pierwszym względzie mieć będzie na oku otwarcie robót publicznych, które dając na miejscu możliwość zarobku staną się za jednym zawodem w miejsce nieprodukcyjnej jałmużny, inwestycjami powiększającemi bogactwo kraju. Wybrany zaś przez nas posłem ziemi krakowskiej polecamy jak najgoręcej powyższą sprawę z prośbą, aby zamieszkałe przez nas okolice, jako niedostatkiem najbardziej dotknięte, w pierwszym rzędzie mogły być uwzględnione“.

To jest główna treść tego listu. Zważywszy, że jesteśmy już w drugiej połowie marca, że niedostatek w miarę postępującej wiosny coraz więcej się wzmaga, że zamierzona pomoc w kierunku zasadzenia ziemi kartoflami i zasiania jarem zbożem staje się coraz bliższą, że więc obmyślenie tych środków zaradczych, do których jak mi wiadomo w Wydziale krajowym już robiono przygotowania i gdy dalej wiadomo, że rząd okazał także skłonność w niesieniu pomocy; zważywszy te okoliczności sędzę, że jest bardzo właściwem, ażebyśmy się dopominali przyspieszenia robót pod tym względem. Bo choć nikt nie wątpi, że podane daty polegają na prawdzie, to jednak stwierdzenie samej prawdy nie zaradzi złemu, tylko trzeba zaradzić złemu jak najprędzej, bo zbliżająca się pora wiosenna wymaga tego koniecznie. Sumienne daty, jakie Wydział krajowy przeczuwając te wyniki niedostatku, zbierał już dość dawno, i jakie otrzymał od Towarzystwa krakowskiego rolniczego, tudzież od innych organów na prośbę, żeby mu odnośne daty przysła-

ły, — umożliwią mu to, że zapewne będzie w stanie odpowiednie wnioski przedłożyć Sejmowi. Ponieważ zaś i w komisji budżetowej są także liczne petycje pod tym względem, dlatego pozwolę zapytać się Komisję budżetową, w jakim czasie myśli przystąpić do załatwienia tych petycyj, a w drugiej linii zapytuję Wydział krajowy, w jakim czasie myśli wystąpić z merytorycznymi wnioskami wobec Wysokiej Izby celem przyjscia jak najprędzej w pomoc zagrożonej ludności.

P. Dr. Stanisław hr. Badeni. Proszę o głos.

JE. Książę Marszałek. P. St. Badeni ma głos.

P. Dr. Stanisław hr. Badeni. Wskutek nieobecności JE. Dunajewskiego Juliana, jako przewodniczącego komisji budżetowej, ja jako jego zastępca mam zaszczyt odpowiedzieć na interpelację p. Struszkiewicza, że w komisji budżetowej przedłożenia lub wniosku specjalnego, co do zapomogi lub w ogóle akcji w tym kierunku ogólnej, dotąd nie ma i że z tego powodu substratu do tego rodzaju wniosków wobec Wysokiej Izby dotąd nie było. Są tylko pojedyncze petycje gmin, które jeszcze w komisji załatwione nie zostały, już z natury rzeczy, gdyż powszechnie wiadomą było rzeczą, że Wydział krajowy z pewnymi wnioskami w tej sprawie do Wysokiej Izby przyjsć ma. Zdawało nam się przeto, że załatwienie tych petycyj przed terminem przedłożenia mogło być tylko połączone z niekorzyścią petentów i sądziliśmy, że leży właśnie w interesie tych, którzy wnieśli te petycje, niezacławienie ich przed odnośnym przedłożeniem Wydziału krajowego. Gdy jednak Wydział krajowy wejdzie z tem przedłożeniem, albo jeżeli zostanie stwierdzonem, że nie wejdzie, wtedy komisya budżetowa z możliwym pospiechem załatwi odnośne petycje.

Członek Wydziału krajowego p. Romanowicz. Proszę o głos.

JE. Książę Marszałek. P. Romanowicz ma głos.

Członek Wydziału krajowego p. Romanowicz. Ponieważ p. Struszkiewicz interpelację swoją zwrócił także i do Wydziału krajowego, przeto mam zaszczyt odpowiedzieć, co następuje.

Jak już na jednym z pierwszych posiedzeń na interpelację J. Magnif. posła księdza Chotkowskiego oświadczyłem, że Wydział krajowy zamierzył sprosić konferencyę posłów z powiatów

zachodnich niedostatkami dotkniętych, tak się też stało. Konferencya poselska odbyła się w niedzielę. Mam zaszczyt zawiadomić Wysoki Sejm, że Wydział krajowy wskutek tej konferencyi powziął już w tej sprawie ostateczną uchwałę, że sprawozdanie do tego przedmiotu się odnoszące jest już w robocie i w przyszłym tygodniu Wysokiemu Sejmowi niewątpliwie przedłożonem zostanie. (Brawo!)

JE. Książę Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego. Pierwszy punkt brzmi:

Pierwsze czytanie wniosku p. Fruchtmanna o uchwalenie ustawy gminnej dla miast nieobjętych tą ustawą z dnia 15. marca 1889 l. 24 Dz. u. kr. i miasteczek w Galicyi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem (**Aleg. 126**).

Do tego punktu prosił o głos p. Fruchtmann.

P. Fruchtmann ma głos.

P. Dr. Fruchtmann. Wysoki Sejmie! Na sesyi swej w roku 1890 Wysoki Sejm uchwalił ustawę gminną dla miast nieobjętych ustawą z roku 1889 i dla miasteczek w kraju naszym. Uchwała ta zapadła na przedłożenie Wydziału krajowego zgodnie prawie zupełnie z wnioskiem komisji gminnej

Ze sprawozdania Wydziału krajowego o czynnościach jego w roku 1890 i 1891 dowiadujemy się jednak, że ustawa ta nie uzyskała sankcyi Cesarskiej, i według tego sprawozdania podane są motywa Rządu, dla których ustawa ta do sankcyi przedłożoną być nie mogła.

Motywa są tego rodzaju i tak ciekawe, że warto je poznać bliżej. I tak przedewszystkiem radzi Wysoki Rząd postanowienie zawarte w ustawie a przez Wysoki Sejm uchwalone, mianowicie w §. 29 i 73, według których to paragrafów Rada gminna winna wybrać komisję do szkontrowania kasy, tudzież sprawdzenia budżetów i zamknięć rachunków gminnych i że w tych samych paragrafach jest postanowienie, iż żaden członek Rady miejskiej nie ma prawa z wyjątkiem pewnych wypadków wymawiać się od przyjęcia mandatu do komisji i zagraża grzywną 20 zł., każdemu radnemu, który albo nie chce przyjąć wyboru do komisji albo przyjąwszy wybór nie wypełnia obowiązków Otóż Wysoki Rząd uważa, że to postanowienie zasadniczo nie jest dopuszczalne i że już pominiawszy zasadniczą kwestyę, także nie jest utylitarne.

Ma być ona niedopuszczalna zaś z tego powodu, że nie uchodzi zmuszać radnych do pełnienia obowiązków. Otóż to zapatrywanie nie koniecznie zgadza się ze stanem ustawodawstwa naszego w ogóle, skoro w ustawie gminnej obecnie już obowiązującej podobne postanowienie jest zawarte, a mianowicie jest zagrożona grzywna 10 zł., którą nakłada naczelnik gminy na radnych, nie uczęszczających na posiedzenia.

Więc jeżeli można zmusić radnych do uczęszczania na posiedzenia, to tem bardziej można zmusić do ważniejszej czynności, to jest do przyjęcia mandatu do komisji i do pełnienia obowiązków w komisji.

Ale co jest jeszcze ciekawsze. To co dla nas jest zasadniczo niedopuszczalnem, to samo gdzieindziej jest dopuszczalne!

Istnieje ustawa dla Bukowiny, która prawie to same postanowienie zawiera, co my w §. 29. projektowali.

Pozwolę sobie odczytać §. 39. z tej ustawy dla Bukowiny, który opiewa tak (czyta):

„§. 39. Der Ausschuss überwacht die Geschäftsführung des Gemeindevorstandes und der Verwaltung des Gemeindevermögens, sowie auch der Gemeindeanstalten.

„Er ist berechtigt hiezu sowie zur Überwachung von Gemeindeunternehmungen und zur Abgabe von Gutachten und Anträgen in Gemeindeangelegenheiten eigene Commissionen aus seiner Mitte zu bestellen.

„Wer einer solchen Bestellung nachzukommen unterlässt, ohne diese Unterlassung zu rechtfertigen, verfällt in eine in die Gemeindecassa fließende Geldbusse, welche die Gemeindevertretung bis zu 10 fl. bemessen kann“ (mówi:)

Więc jest dowód, to jest ustawa sankcyonowana, obowiązująca od r. 1874; zagrożenie grzywnami więc na wypadek nieprzyjęcia wyboru do komisji lub niewypełnienia obowiązków w tejże komisji zasadniczo jest dopuszczalnem.

To co jest dopuszczalne dla Bukowiny, powinno być także dla Galicyi, bo o ile mi wiadomo stanowisko prawno-państwowe Galicyi w obrębie królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych nie jest zgoła inne, aniżeli stanowisko Bukowiny.

Ale nie pierwszy to raz odmawia Rząd sankcyi uchwałom naszym, które gdzieindziej uzyskały sankcyę. Nie chcę tej sprawy dalej

omawiać, konstatuję tylko, że odmowa sankcyi naszej ustawie z powodu podanego nie koniecznie jest uzasadnioną.

Wysoki Rząd sądzi dalej, że takie postanowienie, choćby było dupuszczalne zasadniczo nie jest pożyteczne, bo co warte posługi, do których zmuszać trzeba karami pieniężnymi?

Zdaje mi się, że pod względem pytania, czy takie postanowienie w ustroju gminnym, w administracyi gminnej jest pożyteczne w naszym kraju, to chyba doświadczeniu i przekonaniu Sejmu powinno to być zostawione, którego przekonania i doświadczenia powinny stać przynajmniej na równi z przekonaniem referenta w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Gdyby te ostatnie nie były zgodne zupełnie z zapatrywaniem Sejmu, to zdaje mi się, że Sejm złożony ze 150 przeszło posłów ze wszystkich stron kraju, znających dokładnie jego stosunki i jego potrzeby, powinien mieć to prawo, ażeby jego zapatrywanie na sprawy, już nie powiem ogólne lecz czysto lokalne, jaką jest obecna, większe miało znaczenie i aby do jego przekonania więcej przywiązywano wagi aniżeli do przekonania odnośnego referenta.

To jest jeden powód. Dalszym powodem jest znana historia o prawie Wydziału krajowego wydawania rozporządzeń. W §. 36. uchwalonej w r. 1890 ustawy jest powiedziane, że Wydział krajowy wyda w drodze rozporządzenia instrukcyę. To słowo „w drodze rozporządzenia“ jest szkopułem, o który rozbija się sankcyja ustawy. Powiada Rząd (czyta):

„Takie brzmienie §. 36. musi być zakwestyonowane, o ile w słowach „w drodze rozporządzenia“ przyznano Wydziałowi krajowemu władzę rozporządzania, która na mocy art. 11. ustawy zasadniczej z r. 1867 Nr. 145 Dz. pr. p. zastrzeżona jest władzom państwowym“.

„Zlecenia i zarządzenia, które Wydział krajowy wydaje podległym nadzorowi swemu instytucjom, nie mają charakteru rozporządzeń w myśl powołanej ustawy zasadniczej, zatem muszą być słowa „w drodze rozporządzenia“ dla uniknięcia wszelkich wątpliwości z §. 36. wyeliminowane“.

Otóż ta kwestya była roztrząsana w Wys. Sejmie, szczególnie przy sposobności uchwalania ustawy o pisarzach gminnych i wtedy miałem zaszczyt, o ile mi się zdaje, dość przekonywująco wykazać, że Wydział krajowy ma prawo

wydawania rozporządzeń i to prawo wydawania rozporządzenia leży w charakterze każdej władzy i władza w ogóle bez takiego prawa nie może istnieć, nie można jej sobie bez niego przedstawić.

Mam przed sobą ustawę krajową z dnia 10. czerwca 1866 r. Nr. 13. Dz. u. kr., sankcyonowaną przez Najjaśniejszego Pana, którą zaprowadzony został dziennik ustaw krajowych dla Galicyi Artykuł I. opiewa (czyta): W Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustawy krajowe, uchwały Sejmu, mające moc obowiązującą i rozporządzenia Wydziału krajowego winny być obwieszczone przez zamieszczenie tychże w dzienniku praw i rozporządzeń krajowych w języku polskim, jako autentycznym, w języku ruskim, niemniej w tłumaczeniu niemieckiem stosownie do potrzeby“.

„Art. II. Ustawy, uchwały i rozporządzenia obwieszczone w sposób w art. I. wskazany, zaczynają obowiązywać z początkiem dnia piętnastego po upływie dnia, w którym obwieszczone zostały, jeśli w tej mierze inaczej nie postanowiono“.

Ta ustawa nie zostawia najmniejszej wątpliwości, że Wydział krajowy ma prawo wydawania rozporządzeń.

Ale ja będę antycypował zarzut, który ktoś może zechce zrobić, że ta ustawa jest z r. 1866 a ustawa zasadnicza, na którą się Rząd w motywach sankcyi powołuje, jest z r. 1867. Otóż sądzę, że ustawa zasadnicza dopiero powołana nie miała zamiaru zmieniać ani też nie zmieniła powiatowych władz autonomicznych. Bo gdyby ktoś chciał utrzymywać, że ustawa zasadnicza z r. 1867 deragować może ustawie krajowej z dnia 10. czerwca 1866 Nr. 13. Dz. u. kr., to znaczyłoby w drodze śmielszej trochę interpretacyi dojść do rezultatu, że wszystkie władze i urzędy autonomiczne utraciłyby wszelką władzę swoją, skoro ustawa zasadnicza z 26 grudnia 1867 mówi w ogóle tylko o władzach państwowych a nie czyni żadnej wmianki o władzach autonomicznych.

Jeżeliby więc tak śmiano interpretować, że ustawa zasadnicza z r. 1867 zniosła ustawę z r. 1866 co do Dziennika ustaw krajowych, wtedy tak samo możnaby powiedzieć, że ustawa zasadnicza zniosła także wszystkie prawa i zarządzenia się autonomiczne. Spodziewam się, że

tak daleko referent w ministerstwie spraw wewnętrznych posunąć się nie zechce i jeżeli się dowie, że istnieje cytowana przezemnie ustawa z r. 1866, przyzna, iż Wydział krajowy ma prawo wydawania rozporządzeń.

Dalej są takie bagatelki i czysto formalne rzeczy, że nie chcę nadużywać cierpliwości Wys. Izby. Tak n. p. powiedziano w naszym projekcie, że zaległości gminy mają być ściągane „w drodze prawnej“, otóż Rząd chce, aby zamiast słów: „w drodze prawnej ściągnie“ umieścić „w drodze właściwej poszukiwać będzie“. Albo n. p. chce Rząd, aby przy cytowaniu ustawy o obszarach dworskich, „powołać także nr. 20, pod którym powyższa ustawa o obszarach dworskich została ogłoszona, ponieważ jest kilka ustaw tej samej daty, które jak n. p. ustawa gminna (§. 97.) odnoszą się do stosunków obszarów dworskich“. Przecież nie może tu być mowa o Nr. 19, gdyż Nr. 19 mówi o ustawie gminnej a Nr. 20 o obszarach dworskich, pomyłka zatem zajść tu nie może.

Gdy odmówiono sankcyi, Wydział krajowy oświadcza w swoim sprawozdaniu, że na teraz nie wnosi ponownego uchwalenia tej ustawy, a to z tego powodu, że w r. 1890 z powodu opozycji Rządu opuszczony z projektu ówczesnego Wydziału krajowego §. 109, który miał uregulować stosowanie środków zaradczych z §. 107: „jeżeli gmina jakaś nie wykonywa policyi miejscowej należycie, to miały być użyte pewne środki zaradcze“, otóż tym środkiem zaradczym oponował Rząd i komisya gminna choć z ubolewaniem od nich odstąpiła, gdyż sądziła, że większą wagę należy przywiązywać do uchwalenia ustawy dla miast i miasteczek niż do takiego postanowienia, któreby mogło być dobrem ale gminy nie zbawi. Otóż Wydział krajowy powiada, że postanowił nawiązać rokowania z Rządem tak co do kwestyi prawa wydawania rozporządzeń, jak co do wydawania zarządzeń w myśl §. 109 i dopiero, gdy te rokowania będą skończone, przedłoży ustawę, która będzie naturalnie lepszą niż uchwalona w r. 1890.

Po porozumieniu się z bardzo licznem gronem kolegów oświadczam, że nie podzielam tego zdania. Nie mam nadziei, aby Rząd odstąpił formalnie od tych swoich żądań i sądzę, że rokowania takie tylko przewloką uchwalenie ustawy na czas nieograniczony, a nadzieja, że ustawa będzie lepszą jest zwodniczą a boję się,

że to się sprawdzi, co się dość często zdarza, że lepsze jest wrogiem dobrego.

Ustawa, którąśmy w r. 1890 uchwalili, jest dobrą a zmiany poczynić się mające w myśl żądań c. k. Rządu nie są zasadnicze, nie naruszają całego systemu ustawy, nie naruszają zasad w ustawie przyjętych i ustawa zmieniona w myśl uchwały Wys. Rządu będzie miała prawie taki sam skutek jak niezawodnie przez Wys. Sejm uchwalona.

Sądzę przeto, że nie należy czekać, aż rokowania będą przeprowadzone. Nie należy czekać także dla tego, gdyż jeżeli takie rokowania odniosą pożądaný skutek, to można będzie wydać osobną ustawę dla uregulowania środków zaradczych wedle §. 107.

Najbardziej skłoniła mnie do postawienia mego wniosku ta okoliczność, że Wysoki Sejm jeszcze w r. 1887 uchwalił, że chce przystąpić do reformy ustawodawstwa gminnego, że uchwalono dalej, iż na tej drodze trzeba uchwalić najprzód ustawę dla większych miast, (to się stało) potem ustawę dla mniejszych miast i miasteczek, to jest teraz na porządku dziennym, potem dopiero przystąpić do reformy ustawodawstwa gmin wiejskich, a według mego przekonania, które nie wątpię, że cały Sejm podziela, reforma ustawodawstwa dla gmin wiejskich jest nierównie potrzebniejszą, aniżeli reforma ustawy dla miast i miasteczek.

Tymczasem ta druga sprawa uchwalenia ustawy dla miast i miasteczek wstrzymuje nas na drodze reformy ustawodawstwa gminnego.

Aby przeszkodę tę usunąć, abyśmy mogli już raz przystąpić do reformy gmin wiejskich, w tym celu pozwoliłem sobie zmienić projektowaną reformę stosownie do żądań Rządu i wnoszę, aby Wysoki Sejm projekt ten uchwalił.

Co do formalnego traktowania, proszę przekazać wniosek mój komisji gminnej. (Liczne brawa i oklaski).

JE. Księżę Marszałek. Przystępuje do głosowania Jest wniosek p. Fruchtmanna, ażeby przedmiot ten odesłać do komisji gminnej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raezy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje punkt drugi porządku dziennego.

Sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszu krajowego, funduszków ze skarbu krajowego dotowanych i funduszków budżetem objętych za rok 1889. (Aleg. 127).

Sprawozdawca p. Goldman ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Goldman (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 127).

P. Stanisław Jędrzejowicz. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdanie od czytania sprawozdania.

JE. Księżę Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. P. sprawozdawca raczy odczytać wnioski komisji.

Sprawozdawca p. Dr. Goldman n. Zastępuję się do życzenia Wysokiego Sejmu, załączę jednak prośbę o pozwolenie mi przeczytania jednego ustępu, który zapewne nie będzie bez interesu dla szanownych Panów (czyta):

„W powyższem sprawozdaniu o zamknięciu rachunków funduszu krajowego w ściślejszem znaczeniu, komisja budżetowa badała pojedyncze rubryki i pozycje, osobno działu wydatków, a osobno działu dochodów, bez względu na to, czy te wydatki, a względnie dochody objęte odnośnymi rubrykami należą do jednej kategorii wydatków, a względnie dochodów, lub czy pojedyncze rubryki wyczerpują wszystkie wydatki a względnie dochody jednej i tej samej kategorii.

Dla uzupełnienia tego sprawozdania, komisja budżetowa podaje poniżej także wynik cyfrowy głównych działów gospodarki krajowej bez względu na rubryki i pozycje, w których wydatki są uwidocznione, a przy równoczesnem uwzględnieniu rzeczywistych dochodów odnośnych działów gospodarki krajowej.

Całą gospodarkę krajową można podzielić na 8 głównych działów, a mianowicie:

I. Koszta reprezentacji i zarządu. II. Koszta leczenia w najobszerniejszem znaczeniu (wydatki na cele zdrowotne). III. Koszta łożone na cele oświaty. IV. Drogi i komunikacje krajowe. V. Budowy wodne i melioracje. VI. Wydatki na cele gospodarstwa krajowego (rolnictwo i przemysł). VII. Wydatki na cele bezpieczeństwa publicznego i VIII. Umarzanie pożyczek i opłata procentów.

I. Na reprezentację i zarząd wydano ogółem.	410.759 zł.
dochody wynosiły	21.879 „
czysty wydatek	<u>388.880 zł.</u>

w stosunku do ogółu czystych wydatków 9·14%.

II. Na koszta leczenia w najobszerniejszem znaczeniu (cele zdrowotne) wydano	889.277 zł.
dochody wynosiły	56.660 „
czysty wydatek	<u>832.617 zł.</u>

w stosunku do ogółu czystych wydatków 19·57%.

III. Na koszta oświaty wydano	889 429 zł.
w stosunku do ogółu czystych wydatków 20·89%.	

IV. Na drogi i komunikacje wydano.	868.070 zł.
dochody wynosiły	236.016 „
czysty wydatek	<u>632.054 zł.</u>

w stosunku do ogółu czystych wydatków 14·86%.

V. Na budowy wodne i melioracje wydano.	222.718 zł.
w stosunku do ogółu czystych wydatków 5·24%.	

VI. Na cele gospodarstwa krajowego (rolnictwo, górnictwo i przemysł) wydano	317.722 zł.
dochód wynosił	88.002 „
czysty wydatek	<u>229.720 zł.</u>

w stosunku do ogółu czystych wydatków 5·39%.

VII. Na bezpieczeństwo publiczne wydano	126.809 zł.
dochód wynosił	5.786 „
czysty wydatek	<u>121.023 zł.</u>

w stosunku do ogółu czystych wydatków 2·84%.

VIII. Na umorzenie pożyczek i opłatę procentów wydano	899.793 zł.
dochód (zwrot pożyczek) wynosił	7.732 „
czysty wydatek ¹	<u>892 061 zł.</u>

w stosunku do ogółu czystych wydatków 20·94%.

Nadto jeszcze wydano na cele dobroczynne i rozmaite	47.833 zł.
w stosunku do ogółu czystych wydatków 1·13%.	

Wszystkie wydatki objęte powyżej wyszczególnionymi działami wynoszą

ogółem 4,256.535 zł.

Cały dochód z dodatków do podatków wynosił 3,438.219 „

Wydatki niepokryte dodatkami wynoszą 818.116 zł.

Kwota ta pokrytą została:

pożyczką na spłatę banku

dla krajów . . . 415.625 zł.

pożyczką z zarodowego majątku funduszu szkolnego . 94.059 „

zużyciem części pozostałości funduszu zapomogowego z r. 1866 . . . 13.924 „

zyskiem osiągniętym z zakupna i sprzedaży obligac. pożyczki krajowej . 4 375 „ 527.983 „

pozostała więc kwota . 290.133 zł.

stanowiąca niedobór administracyjny roku budżetowego, którą na razie pokryto chwilowymi pożyczkami:

od funduszu uposażenia kasy krajowej 213.910 zł.

od funduszu pożyczkowego spółek wodnych . . . 76.223 „

290.133 zł.

Komisya budżetowa widzi się jednak spowodowaną zaznaczyć, że powyżej wykazane wydatki na pojedyncze działy gospodarki krajowej obejmują wyłącznie wydatki czynione na te działy z funduszu krajowego w ścisłym znaczeniu tego słowa, że natomiast nie są objęte powyższym wykazem wydatki, łożone na te same działy krajowej gospodarki przez gminy, powiaty, instytucje, korporacje, spółki i towarzystwa, bądź to z funduszy własnych i specjalnych na ten cel przeznaczonych, bądź też z dodatków do podatków pośrednich i bezpośrednich (mówi): Na podstawie tego wywodu komisya budżetowa wnosi (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Uchwała pierwsza.

Sejm udziela Wydziałowi krajowemu absolutoryum z rachunków funduszu krajowego, funduszy dotowanych ze skarbu krajowego i funduszy samoistnych budżetem objętych, złożonych za rok budżetowy 1889.

Uchwała druga.

Powyższe absolutoryum udzielone Wydziałowi krajowemu obejmuje także absolutoryum dla Rady szkolnej krajowej z działu wydatków funduszu szkolnego krajowego.

Uchwała trzecia.

Na pokrycie niedoboru roku 1889 w sprawzonej wysokości 290 134 zł., wstawia się do preliminarza na rok 1892 kwotę 290.134 zł.

JE. Ksiązę Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Antoniewicz. Proszu o hołos.

JE. Ksiązę Marszałek. P. Antoniewicz ma głos. Poprzednio jednak udzielam głosu p. Wereszczyńskiemu, członkowi Wydziału krajowego, który o to prosił.

Członek Wydziału krajowego p. Dr. Wereszczyński. Wobec uchwały zgodnej zupełnie z rzeczywistym stanem rzeczy, o ile się rzecz odnosi do zamknięć rachunkowych za rok 1889, że w tym roku datki konkurencyjne przy regulacyi rzek Gniłej Lipy, Kisieliny i Krzemienicy nie wpłynęły, — uważam za obowiązek podać do wiadomości Wysokiej Izby, że od tego czasu stan się zmienił o tyle, że spółka regulacyjna Gniłej Lipy zaciągnęła pożyczkę i zapłaciła, spółka regulacyi Kisieliny zapłaciła 10.000 zł. i zaciągnęła pożyczkę, spółka zaś regulacyi Krzemienicy jest w toku zapłacenia wszystkiego.

JE. Ksiązę Marszałek. P. Antoniewicz ma głos.

P. Dr. Antoniewicz. Wysokaja Pałato!

Ja wże dawniejsze stojał na stopi wojennoj z Wydiłom krajowym, a imenno sprawa budżetu i budżetowania Wydiłu krajewoho ne mohła meni daty spokoju. Dlatoho ja czasto howoryw protyw, ale to niczoho ne pomohło. Ja perestaw howoryty, ale to znów niczoho ne poszkodyło, odnym słowom Wydił krajewyj maje osobnu systemu w sprawi budżetowania, kotra to systema racionalno ne dast sia tak ľehko prymiryty a najmensze do zasad europejskich. Ja i w klubie ruskym mawjem wid dawen dawna rolu krytykowaty budżetowanie Wydiłu krajewoho czy to z preporuczenia klubu czy z ubiźdenia i ne mihjem wijty w harmoniu z sposobom budżetowania Wydiła krajewoho, kotryj sia okazaw i okazujetne duże wkusnyj dla mene.

U nas moi Panowe, hołod w kraju jest choroboju chronycznouju, ja ne pamiataju roku ni sesyi sojmowoj, hdeby pid tym wzhladom ne

buło budto wnesenyj, budto czysłennych petycyj. Dla toho bułaby pora dla Wydiłu krajewoho, szczo by sobi wziaw do sercia i pamiataw szczo wo wsich storonach świta jest słowo „oszczadnist“ Kotre to słowo „oszczadnist“ z słowaria i z sprawozdania Wydiłu krajewoho jest sowerszenno wykynene. Oszczadnist wykazaw parlament wideńskij, wykazaw daże i parlament madiarskij, a Wydił krajewyj nechocze wykazyty, tylko vse nedobory „Nachtragscredite“, mymo toho, szczo wydatky i kwoty preliminowanu rostut w progresyi geometrycznoj. Takož i słowo „oszczadnist“ chotiaj ono w włastywim znaczeniu ne znachodyt sia w słowiari Wydiłu krajewoho, to odnak egzystuje ono, ale maje ono insze znaczenie t. j. oszczadnist tam, hde ne buło możnosty wydawaty.

Jesly jest preliminowana jaka kwota, to Wydił krajewyj maje osoblywu klauzulu specyjalnu dla sebe, szczo ne tilko maje prawo preliminarowanu kwotu wydaty, ale maje takož do toho i obowiazok. (Wesołość.) Jeslyby sprawozdanie podobnoho roda wejszlo perszyj raz w naszi ruki, tobym sia ne dywowaw, ale moi Panowe, zawirte meni, bo ja studjowaw tii sprawozdania rik riczno wid dowszoho riadu rokiw i perekonaw sia, szczo ne tilko ti sami uwahy, nauky i nastawlenia, ale tii same słowa powtarajut sia w koźdim toho roda sprawozdaniu komisiji budżetowej. Wydił krajewyj maje duże tiazkij hrich i skamenile serce e, szczo tak szczyrych nauki i nastawlenij ne chce propustyty do sebe, a preci bułaby uže krajnaja pora do toho. Ja toho bidnoho sprawozdatela żaluju. Win wid kilkanadciat lit zanymaje sia toju sprawoju tak samo jak ja z roku na rik kłepcze ti sami nauky i nastawlenia a daże ukazanija odnak bez uspichu. (Wesołość.)

Možebyšte Panowe mały uže raz myłoserdie dla neho a hołowno Wydił krajewyj, aby referent mih raz uže skazaty, szczo jeho praciu, jeho nastawlenia wziaw sobi na konec Wydił krajewyj do sercia i pizow na innu dorohu. Toho ne buło, ne ma i ne tak skoro bude. Ja chotiaj maju nerwy zdorowi, ale żyju w wiku nerwiw; ja ne mih toho sprawozdania pereczytaty, odnym tiahom ja czytaw, kydaw, znouu brow do ruki znouu kydaw. Raz dla toho, szczo ono buło nudne, bo szczo roku to samo czytaju (Wesołość) a druhi raz dla toho, szczo mene dražnyło, bo nastawlenia i nauky Wydił krajewyj ne bere sobi do sercia.

Jeslyby ordynacja wyborcza była zminena, tohdy i jabym buw w położeniu innyj wnesok postawty ne množko realnijszyj ale poneže znaju, szczo ne bude pryniatyj, dlatoho postawlu oden wnesok, szczo by Wydił krajewyj raz uže sobi wziaw do sercia nauky i nastawlenia i derżaw sia w budżetowaniu tych ukazanijszyj — a może pryjde pora, szczo Sojm okażet swoje udowolstwije, a sprawozdatel komisiji budżetowej w lepszym humori wyjde na trybunu, i w lepszym z nej zijde, a ja budu oswobożden ot moich dedukcij.

Možeby Panowe dumaly, szczo ja ot tak szczo by Sojm trochi rozweselyty i pererwaty drimotu poobidnu howorju, bo to jest pora nekoneczno dla obrad odpowiedna. (Wesołość) Ja to, szczom skazaw, popru faktamy i czyślamy a tii czyśła sut duże a duże pouczytelni i wirni, bo wziały toczno i sowistno ze sprawozdania komisiji.

Otže mymo toho, szczo pocztennyj referent komisiji wykazuje wnekotorych pozycyach oszczadnist, rozumije sia oszczadnist poniatu jazykom Wydiłu krajewoho, vse takoj ne stało 290.134 zł. tzn. hrubo nad 5% toho, szczo buło preliminarowane. No toho uže za mnoho i to tim bilsze szczo kwota ne tilko na wydatky uchwalena na pered, ale i kwota nedoboru rok riczno wzrastaje w progresyi bilszjoj jak geometrycznoj.

Nikotoryi pozycyi specyjalno ilustrujut to, szczo ja skazaw ciłkom dokładne np. „Rubr. II. — koszta zarządu“. W tii rubryci perestupyw Wydił krajewyj preliminarowanu kwotu o 27.534 zł. No to jest poważna cyfra, kwotu przyznaczenu w pozycyi diurnistiw takož pocztennyj Wydił krajewyj perestupyw, duże a duże znaczo Wprawdi komisya budżetowa a włastywo referent jej staraje sia toje oblahodyty i każe (czyta) „Przekroczenia te powtarzające się corocznie spowodowały komisję budżetową do przedłożenia w roku 1890 wniosków co do reorganizacyi instytucyi dyurnistiw w Wydziale krajowym“. i dlatoho win wże ne bere na sebe niszczo bilsze kazaty, tilko dumaje, szczo to należyt do druhoj komisiji.

I tak ta sprawi vse ide, odna referenty komisiji na druhych składajut, ale ostateczno Sojm delikatno prynymajet to do widomosty, bo ni oden referent, by ne dražnyty, delikatno omynajaje sprawu.

Takoż sprawa taja dyurnistiw, izrjadna specialnist naszoho Wydiła potrebuje uže raz

jakohoś załahodzenia; bo dyurnisty Wydiłu kraj. sut ne tilko sławni na ciłu Hałyczynu i Europu ałe može na ciłyj świt, i wže by krajna pora buła, sprawu dyurnistiw załahodyty, bo tii dyurna to sut duže nestysło oznaczeni, i to czasto može ne tak za robotu, jak za osobu sia płaty. (Głosy). Oho, oho!

No tak kažut, a szczo kažut, to meni wilno powtoryty.

W nekotrych sprawach, prawda, szczo tiažko jest na pered oznaczyty kwotu, ałe Wydił krajewyj wže urjaduje stilko lit, wže maje doświdence, opyt, ne powynen sia tak duže myłyty w prelinowaniu pewnoho wydatku. Np. oto jest pozycya „wynagrodzenie dla rzecznika prawnego“. Buło 1.000 zł. pomiszczeno a tymczasom wydano bilsze niź dwa razy tilko. Wydił krajewyj a imenno komisya tołkujet, szczo dawniyszij adwokat Wydiłu krajewoho ustupyw a nowiyszoho ne možna buło tańsze najty. Ałe taja sprawa wže sia zminyla w r. 1887, to wže w r. 1887 w prelinarar powynna buty na r. 1888 pozycya zminena w miru toho, ne howorju wže o roci 1889, o kotrom besida a tak ne jest a precin treba buło to jakoś po ludzkyi zeprelinowaty:

(Stanisław hr. Badeni: Jest!)

Tak samo i „koszta podrůzy“ sut znaczo bilszi, jak buło prelinowano. Dalsze np. pozycya duže cikawa, bo to — ja dumaju — w nijakim urjadi sia ne praktykuje, „zaliczki dla urzėdnikůw i dla słuźby 10.800, a wydano na ten cel 33.032 zł. o — dosyt powaźne czysło prelinowane, a jeszcze bilsze wydano.

(Członek Wydziału krajowego p. Romanowicz: A zwroty?)

Zaraz budut i zwroty i budete Panowe zadowoleni.

Preciź Wydił krajewyj bilsze mense znaje, szczo zaliczki ne dajut sia koźdomu uriadnykowu, tilko ony sut na to, szczo by uriadnyka dobroho wynahorodyty, a abo szczo by uriadnykiw kotri majut temperament flegmaticznyj, do lipszoj dijalnocy pobudyty. A tut Wydił krajewyj daleko dalsze zajsow, jak buło prelinowano. Jesly wže pocztennyj Wydił krajewyj choce boronyty sia zwyczajom tych zaczetiw, to okažet sia szczo smutniysze jeho połozenie, a imenno (czyta):

„Budžet na r. 1889 prelinowal tytułem udzielić się mających zaliczek kwotę 10.800 zł,

zaś tytułem zwrotów zaliczek prelinowano 15.300 zł., tak że z tego tytułu miała wpłynąć do kasy krajowej kwota 4.500 zł. Zamknięcie rachunków zaś wykazuje w wydatkach kwotę 19.023 zł., w dochodach zaś 21.879, tak że do kasy krajowej wpłynęło tylko 2.856 zł. czyli mniej niź prelinowano o 1.644 zł.

To takōż znaczo rıżnycia, a precin, jesly sia daje zaczet uriadnykowu, to powynen wže z hory buty plan ułoženyj, szczo maje misiaczo słatyty taku a taku kwotu zwrotu. Tó na pered powynen Wydił krajewyj znaty, a tymczasom tak kolosalnii rıżnyci.

Otže ne powynna buty tak znaczo dywersya. Druhi pozycyi riwno sut zanematelni np. (czyta):

Rubr. IX. „Kwaterunkowe źandarmeryi“ Na te koszta prelinowano 86.748 zł. a wydano 103.690 zł. czyli więcej o 16.942 zł.

No pretiź kažut., szczo nowi posterunki źandarmeryi buły zawedeni ałe o tom Wydił krajewyj wže na pered znaw.

(Członek Wydziału kraj. Dr. Sawczak: A zwidki? Ne mih znaty!)

Jesly tak, to duže sumno, szczo ne znaw i nawit o toje sia ne staraw, aby znaty to, szczo do neho należyt — tak powynen buw Wydił chot w przybliźeniu czysło oznaczyty, uwzhladniajucz zminy, jaki nastupyty powynni.

Takōż i Rubr. XIV. jest pid tym wzhladom dost cikawa, a imenno jest tut pryhid wyznaczenyj, tymczasom sia pokazuje rozchid duže a duže wełykij!

Prawda, to jakaś nowa operacya nastupyla i spłaczono bilsze rat; ałe i o tim Wydił krajewyj mih buw znaty i mih pered skazaty i dla toho to w tim budžeti powynno buty oznaczeno. No takich pozycij, kotrii sut w dysharmonii mezy prelinowanymy kwotamy a wydatkamy jest duže množo, a precin Wydił krajewyj wže powynen raz na pidstawi swoho doświdence i opyta tii budžety tak układyty, szczo by ne buło tak wełykich nedoboriw, bo ne tilko, szczo sia wydatki wzmahajut ałe szczo inedobory pobilszujut.

Dlatoho ja kińczu moji uwahy, i proszu szczo raz, szczo by toje wnesenie, kotre ja w naczali postawyw, t. j. aby Wydił krajewyj pryriaw do serdca, chotiaj po czasty buło uwzhladneno; szczo by tii uwahy, kotri w sprawo-

zdaniu komisji budżetowej znachodiat sia, były raz uwzględnieni. Powtariaju jeszcze raz, szczerze moi dedukcyi opyrajut sia wirno i sowistno na czysłach komisji budżetowej; ne nadiju sia, by za toje mih by chto nebud na mene i serdytysia. (Brawo.)

JE. Książę Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya ogólna zamknięta.

P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Goldman. Szanownemu p. Antoniewiczowi przyznaję w zupełności słusność twierdzenia, że sprawozdanie to jest nudne i bynajmniej nie zabawne, sprawozdanie zajmujące się wyłącznie cyframi interesującym być nie może.

Ale jeżeli szanowny poseł chciał to sprawozdanie wziąć za podstawę swego przemówienia, mógłbym w każdym razie żądać a wraz z mną komisya budżetowa, żeby zwalczył tę niechęć do zajmowania się nudnymi sprawami i żeby to sprawozdanie gruntownie był przestudyował.

Wtedy byłby przyszedł do przekonania, że to wszystko, co on tu wypowiedział a może nawet i więcej znajduje się już w sprawozdaniu komisji budżetowej; (Brawo) że komisya budżetowa nie przepuściła żadnego faktu, w którym mogła się dopatrzeć możliwości robienia w przyszłości oszczędności, ażeby nie wytknąć tego Wydziałowi krajowemu.

Muszę jednak powtórzyć na tem miejscu dziś, com już raz miał sposobność wobec tego samego szan. posła powiedzieć, że komisya budżetowa wobec Wydziału krajowego wogóle jako ciało parlamentarne w wyrażeniach swoich innych używa zwrotów, aniżeli to sobie może pozwolić każdy z pp. posłów czy to wobec komisji, czy wobec referenta, czy wobec Wydziału krajowego.

Jeżeli rozpatrzymy bliżej szczegóły, poruszone przez pana posła, dojdziemy do przekonania, że wszystkie te poruszane sprawy właściwie nie dają żadnej podstawy co czynienia zarzutów przeciw gospodarce Wydziału krajowego.

Poruszył on także sprawy, w których Wydział krajowy bądź nie jest w stanie wpłynąć na wynik ostateczny rachunków, bądź też czyniąc wydatki ponad budżet przyspożył funduszowi krajowemu pożytku i korzyści. N. p. za-

rzuca p. Antoniewicz Wydziałowi krajowemu przekroczenie w rubryce IX. „Kwaterunkowe żandarmeryi“. Choćby Wydział krajowy największych dołożył starań, to nie jest w stanie robić w tej rubryce oszczędności, choćby na grosz jeden, jeżeli Namiestnictwo przedłoży rachunki a te zostaną przez oddział rachunkowy sprawdzone, wtedy koszta muszą być zlikwidowane, muszą być spłacone bez względu na to, czy kwota, którą Wydział krajowy preliminował a Wysoki Sejm uchwalił, wystarczyła lub nie.

Przeoczył przytem szan. poseł (naturalnie, bo pobieżnie czytał), że w przekroczeniu przez komisję budżetową wykazaniem o 16.942 zł. mieści się także przekroczenie wydatku nadzwyczajnego na budowę domu we Lwowie o 4.887 zł., tak że właściwe przekroczenie wynosi tylko 12.000 zł.

Ale jak powtarzam, choćby wynosiło 50.000 zł. to w tym wypadku komisya budżetowa winić Wydziału krajowego nie może.

Wskazał jeszcze pan poseł na rubrykę XIV., w której na umówienie pożyczki wydano o 300 kilkadziesiąt tysięcy zł. więcej, aniżeli było preliminowane i twierdził, że Wydział krajowy powinien był wiedzieć, że spłaci od razu dług, który mógł być spłaćć w ratach 16.

Otóż myli się szanowny poseł; kiedy Wydział krajowy układał preliminarz o tej możliwości i ewentualności wiedzieć nie mógł i korzystał z niej, gdy się nadarzyła sposobność, bo na tem także fundusz krajowy zyskał kwotę 4.700 zł. dlatego, że dług, który miał być spłacony w pełnej wartości nominalnej mógł Wydział krajowy spłaćć w listach zastawnych, które nabył o przeszło 4% taniej.

Więc z tego powodu korzyść odniósł i byłby zdaniem mojem Wydział krajowy źle postąpił, gdyby był z takiej okoliczności nie skorzystał, gdyby był płacił dalej ratami dług oprocentowując 4-9%, kiedy mógł go spłaćć listami, które po kursie 96 kupiono wprowadzając za pożyczone pieniądze, od tych pieniędzy jednak obecnie płaci tylko 4½%, więc i w kursie i w oprocentowaniu fundusz krajowy znaczne osiągnął korzyści.

Te dwa przykłady przekonały zapewne Wysoką Izbę, że szanowny p. Antoniewicz skorzystał ze sposobności, ażeby rozweselić trochę Wysoką Izbę, ale rzeczywistych uwag, któreby

były bądź odmienne od uwag czynionych przez komisję budżetową, bądź wykazywały, że komisja budżetowa niedostatecznie trutynowała rachunki Wydziału krajowego, nie poczynił i dlatego zdaje mi się, że tych kilka uwag starczy w odpowiedzi na jego wywody.

JE. Książe Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej (czyta):

Uchwała pierwsza.

Sejm udziela Wydziałowi krajowemu absolutoryum z rachunków funduszu krajowego, funduszków dotowanych ze skarbu krajowego i funduszków samoistnych budżetem objętych, złożonych za rok budżetowy 1889.

Dyskusya nad uchwałą pierwszą otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto się zgadza z uchwałą pierwszą, zechce rękę podnieść. (Większość) Uchwała pierwsza jest przyjęta. (czyta):

Uchwała druga.

Powyższe absolutoryum udzielone Wydziałowi krajowemu, obejmuje także absolutoryum dla Rady szkolnej krajowej z działu wydatków funduszu szkolnego krajowego.

Dyskusya nad uchwałą drugą otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto się zgadza z uchwałą drugą, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała druga jest przyjęta.

Uchwała trzecia.

Na pokrycie niedobru roku 1889 w sprawdzonej wysokości 290.134 zł., wstawia się do preliminarza na rok 1892 kwotę 290.134.

Dyskusya nad uchwałą trzecią otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto się zgadza z uchwałą trzecią, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała trzecia jest przyjęta.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie szkoły gospodarstwa lasowego. (Aleg. 128).

Sprawozdawca poseł Jan Gnoiński ma głos.

Sprawozdawca p. Jan Gnoiński zaczyna czytać sprawozdanie z alegatu 128.

Sekretarz p. Stanisław Jędrzejowicz. Stawiam wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania.

JE. Książe Marszałek. Jest wniosek uwolnienia od czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Jan Gnoiński (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie.

II. Sejm przyznaje p. H. Strzeleckiemu, byłemu dyrektorowi szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, pełną płacę emerytalną w wysokości 2.600 zł. w. a. rocznie, płatną od 1-go października 1891.

JE. Książe Marszałek. Dyskusya ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya ogólna zamknięta, przystępujemy do dyskusyi szczegółowej. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie punktu I.

Sprawozdawca p. Jan Gnoiński (czyta):

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie.

JE. Książe Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem I. komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Przystępujemy do punktu II.

Sprawozdawca p. Jan Gnoiński (czyta):

II. Sejm przyznaje p. H. Strzeleckiemu, byłemu dyrektorowi szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, pełną płacę emerytalną w wysokości 2.600 zł. w. a. zł. rocznie, płatną od 1-go października 1891.

JE. Książe Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem II. zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie upoważnienia gminy Lanckorona do podziału ekwiwalentu serwitutowego pomiędzy pojedynczych członków gminy. (Aleg. 129.)

Sprawozdawca poseł Paszkowski ma głos.
Sprawozdawca p. Dr. Paszkowski (zaczyna czytać sprawozdanie z alegatu 129).

Sekretarz p. Stanisław Jędrzejowicz.
Wnoszę uwolnienie od czytania.

JE. Księżę Marszałek. Jest wniosek uwolnienia od czytania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Dr. Paszkowski (czyta):
Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Zatwierdza się uchwałę Rady gminnej miasta Lanckorony z dnia 9. października 1887 roku, mocą której podzielone zostały grunta nabyte przez gminę Lanckorona od dworu państwa Lanckorony tytułem ekwiwalentu za zniesione służebności leśne, na podstawie ugody z dnia 15. czerwca 1872 r. między członków tejże gminy.

JE. Księżę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z odczytanym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie komisji administracyjnej z wnioskiem na zakupienie parceli gruntu z realności należącej do fundacji św. Łazarza pod l. 70 $\frac{1}{4}$ i przyłączenie jej do obszaru gmachu c. k. żandarmeryi. (**Aleg. 130.**)

Sprawozdawca poseł Popowski ma głos.

Sprawozdawca p. Popowski (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 130).

Sekretarz p. Stanisław Jędrzejowicz.
Wnoszę uwolnienie od czytania.

JE. Księżę Marszałek. Jest wniosek uwolnienia od czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Popowski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim upoważnia Wydział krajowy, aby kwotę 19.000 zł. uchwałą z dnia 28. października 1889 na budowę domu c. k. żandarmeryi przeznaczoną, użył na kupno części realności pod l. k. 70 $\frac{1}{4}$ położonej, za

kwotę 14.000 zł. od Magistratu miasta Lwowa i zajął się uporządkowaniem i oparkaniem takowej.

JE. Księżę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt szósty:

Sprawozdanie komisji administracyjnej o petycji gminy i obszaru dworskiego w Pstrągowie w sprawie wyłączenia tej gminy z okręgu c. k. Sądu powiatowego, c. k. Starostwa i Rady powiatowej w Ropczycach, oraz c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie, a przydzielenia tej miejscowości do c. k. Sądu powiatowego i c. k. Urzędu podatkowego w Strzyżowie, oraz c. k. Starostwa, Rady powiatowej i c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Sprawozdawca poseł Zbyszewski ma głos.

Sprawozdawca p. Zbyszewski (czyta):

Sprawozdanie

Komisji administracyjnej o petycji gminy i obszaru dworskiego w Pstrągowie, w sprawie wyłączenia tej gminy z okręgu c. k. Sądu powiatowego, c. k. Starostwa i Rady powiatowej w Ropczycach, oraz c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie, a przydzielenia tej miejscowości do c. k. Sądu powiatowego i c. k. urzędu podatkowego w Strzyżowie, oraz c. k. Starostwa, Rady powiatowej i c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Wysoki Sejmie!

Po raz piątą przedkłada obecnie gmina Pstrągowa petycję o wydzielenie jej z okręgu c. k. Sądu powiatowego i c. k. Starostwa w Ropczycach, także z Sądu obwodowego w Tarnowie, a przydzielenie do c. k. Sądu powiatowego w Strzyżowie i c. k. Starostwa, tudzież c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie, a mianowicie:

Pierwsza petycja weszła w roku 1883, której Wydział krajowy uchwałą z dnia 21. grudnia 1883 l. 53.668 — zgodnie z opinią Rady powiatowej w Ropczycach, odmówił poparcia przed Wysokim Sejmem, z powodu nieudowodnionej rzeczywistej potrzeby.

Drugą petycję wniosła gmina Pstrągowa w styczniu 1887 roku, którą Wysoki Sejm przekazał Wydziałowi krajowemu uchwałą z 23. sty-

cznia 1887 roku do załatwienia. Również i ta petycja przez Wydział krajowy, stosownie do relacji Rady powiatowej w Ropczycach, z powodu, iż nie zaszła żadna zmiana w stosunkach gminy Pstrągowa od roku 1883, zwróconą została gminie bez uwzględnienia.

Po raz trzeci podała gmina Pstrągowa petycję o wydzielenie jej ze sądu powiatowego w Ropczycach dnia 27. września 1888.

W międzyczasie, to jest przed wniesieniem trzeciej petycji, zaszedł jednakowoż fakt, który tak na wynik tej trzeciej petycji, jak i następnej czwartej, wywarł wpływ stanowczy dla gminy Pstrągowa wcale nie pożądany.

Fakt ten jest następujący:

W roku 1886 miasteczko Sędziszów, należące do powiatu politycznego i do sądu powiatowego Ropczyce, petycyonowało u Wysokiego Sejmu, o ustanowienie tamże osobnego sądu powiatowego.

Wydział krajowy, któremu ta petycja do zbadania i sprawozdania przekazana została, przedstawił Wysokiemu Sejmowi sprawozdaniem z dnia 1. listopada 1887 wniosek, do przejścia do porządku dziennego nad postawionem żądaniem osobnego sądu powiatowego w Sędziszowie, a to z powodu bliskości położenia Sędziszowa, względnie do Ropczyc i niestosownego podziału między Ropczyce a Sędziszów, którą to opinię głównie c. k. wyższy sąd w Krakowie, Wydziałowi krajowemu udzielił.

Otóż przy pertraktacjach z gminami, któreby do nowo utworzyć się mającego Sądu powiatowego miały być przydzielone, Wydział Rady powiatowej w Ropczycach zasięgnął także zdania Rady gminnej w Pstrągowie, która podaniem z dnia 27. maja 1887 wniesionem oświadczyła, iż gdy na jej w styczniu 1887 podaną petycję do Wysokiego Sejmu, o przeniesienie jej do Sądu powiatowego w Strzyżowie, jako do najbliższego miasta, żadna nie nadeszła odpowiedź — na wypadek gdyby na swą petycję odmowną otrzymała odpowiedź, zgadza się na przeniesienie jej do utworzyć się mającego Sądu powiatowego w Sędziszowie.

Wysoki Sejm, na skutek sprawozdania komisji prawniczej, uchwałą z dnia 19. grudnia 1887 r. przeszedł wprawdzie do porządku dziennego nad petycją gminy miasteczka Sędziszowa, wszelako jednocześnie polecił Wydziałowi krajo-

wemu, aby zbadał, w której innej miejscowości, na obszarze okręgu c. k. Sądu powiatowego w Ropczycach, należałoby utworzyć drugi Sąd powiatowy z poleceniem przedłożenia sprawozdania na najbliższej sesji sejmowej.

Zacząło się przeto ponowne dochodzenie, a Wydział Rady powiatowej w Ropczycach przedstawił jako dogodną miejscowość do utworzenia nowego Sądu powiatowego miasteczko Wielopole, na południowym pograniczu okręgu Sądu powiatowego Ropczyce położone. Z polecenia Wydziału krajowego wezwane zostały ponownie te gminy, które okręg nowego Sądu powiatowego w Wielopolu tworzyć miały, a między innymi także gmina Pstrągowa, która podaniem z dnia 28. lutego 1888, tudzież uchwałą Rady gminnej z dnia 6. czerwca 1888, aby się dla stosunków gminy zbyt niedogodnych tylko wydobyć z c. k. Sądu powiatowego w Ropczycach — podobnie warunkowo — jak poprzednio co do Sędziszowa, złożyła oświadczenie za przyłączeniem się do utworzyć się mającego nowego Sądu powiatowego w Wielopolu.

W końcu po przeprowadzonych pertraktacjach i po otrzymanej z c. k. wyższego Sądu krajowego w Krakowie opinii dla utworzenia nowego Sądu powiatowego w Wielopolu przychylniej, z tem jednak zastrzeżeniem, że tamże znajdują się odpowiednie pomieszczenia dla Sądu, aresztów, tudzież dla urzędników i służby sądowych — przystąpił Wysoki Sejm na podstawie sprawozdania Wydziału krajowego i komisji sejmowej z dnia 6. listopada 1889, do merytorycznego załatwienia sprawy i powziętą uchwałą sejmową z dnia 18. listopada 1889 oświadczył c. k. Rządowi w myśl ustawy z d. 11. czerwca 1868 l. 59 D. u. p. swoją opinię, iż pożytecznem będzie ustanowienie w granicach c. k. Starostwa w Ropczycach trzeciego Sądu powiatowego z siedzibą w Wielopolu.

Po tej uchwale Wysokiego Sejmu c. k. wyższy Sąd krajowy w Krakowie pismem z dnia 19. grudnia 1889 zażądał na skutek reskryptu c. k. Ministerstwa sprawiedliwości — przesłania wszelkich aktów tej sprawy, celem przedłożenia takowych do rzeczonoego c. k. Ministerstwa.

Akta przesłane zostały z Wydziału krajowego do Krakowa dnia 10. stycznia 1890 r. i dotąd nie ma żadnej w tej sprawie odpowiedzi.

Fakt tutaj przytoczony wpłynął i logicznie wpłynąć musiał na losy wniesionej po raz trzeci petycji gminy Pstrągowa, to też Wysoki Sejm

na posiedzeniu z dnia 18. listopada 1889 przeszedł nad nią do porządku dziennego, z dodatkiem jednakowoż wyrazu „na teraz“ — który według ówczesnego zdania komisji sejmowej prawniczej miał to znaczenie, że dopóki sprawa utworzenia nowego Sądu powiatowego w Wielopolu przez c. k. Rząd rozstrzygniętą nie zostanie — o wyłączeniu gminy Pstrągowej z Sądu powiatowego Ropczyce i przyłączeniu tejże do Sądu powiatowego w Strzyżowie mowy być nie może.

Po raz czwarty wniesioną została dnia 16. października 1890 petycja przez gminę Pstrągowa, do której urząd parafialny i obszar dworski się przyłączył, a jakkolwiek w tej petycji naprowadzone zostały takie okoliczności, iżby do wyłączenia tej gminy z c. k. Sądu powiatowego w Ropczycach przy zwykłym trybie rzeczy, uznane były za dostateczne, to przecież wobec nie załatwionej jeszcze kwestyi, czyli nowy Sąd powiatowy w Wielopolu przez c. k. Rząd zaprowadzony zostanie, zapadła pośrednio odmowna uchwała.

Na podstawie sprawozdania komisji prawniczej z dnia 11. listopada 1890, Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 21. listopada 1890 uchwalił iż poleca Wydziałowi krajowemu, aby dołożył starania w celu rychłego utworzenia przez c. k. Rząd nowego c. k. Sądu powiatowego w Wielopolu.

Wydział krajowy pismem z dnia 10. grudnia 1890 L. 50.258, upraszał c. k. Namiestnictwo we Lwowie o skuteczne poparcie u władz wyższych sprawy utworzenia nowego c. k. Sądu powiatowego z siedzibą w Wielopolu, co do którego Wysoki Sejm w uchwale z dnia 12. listopada 1889 przychylną c. k. Rządowi udzielił opinię.

Na to ostatnie pismo Wydziału krajowego dotąd żadna nie nadeszła odpowiedź.

Po wyczekaniu dalszego roku gmina Pstrągowa, łącznie z urzędem parafialnym i wszystkimi współwłaścicielami obszaru dworskiego ponownie, a to po raz piąty, wniosła obecną petycję z dnia 3. marca 1892 L. 81, w której naprowadza tę nieskończenie ważną okoliczność, że przydzielenie jej do utworzyć się mającego Sądu powiatowego w Wielopolu, byłoby dla Pstrągowej wobec zmienionych stosunków, darem wcale nie pożądanym, nie usunęłoby jeszcze tych wszystkich teraźniejszych niedogodności — przez to bowiem ani przynależność gminy do c. k. Starostwa, Rady powiatowej i Urzędu podatkowego

w Ropczycach, w odległości blisko 30-kilometrowej, ani jurysdykcya c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie, w odległości przeszło 8 mil drogi kołowej się nie zmieni, podczas gdy do Sądu powiatowego i Urzędu podatkowego w Strzyżowie za jedną godzinę, zaś do innych władz w Rzeszowie, koleją Jasielsko-Rzeszowską, ze stacji Strzyżów, względnie Czudec, za opłatą 20 centów i bez straty czasu dostać się i wszelkie sprawy w jednym dniu załatwić można.

Taka zmiana stosunków jest według zdania komisji administracyjnej aż nadto dostatecznym powodem, aby wytrwałym staraniom gminy Pstrągowej o przeniesienie jej do Sądu powiatowego w Strzyżowie, tudzież do c. k. Starostwa, Rady powiatowej i c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie zadość uczynić, tem bardziej, ileże sprawa utworzenia nowego Sądu powiatowego w Wielopolu przez uchwałę Wysokiego Sejmu z dnia 19. grudnia 1887 zainicyowana dotąd — pomimo pisma Marszałka krajowego z dnia 12. listopada 1889 l. 1.094 do c. k. Namiestnika — tudzież następnego pisma Wydziału krajowego z dnia 10. grudnia 1890 l. 50.258 do Prezydium c. k. Namiestnictwa, nie została przez wyższe władze rządowe załatwioną, z czego jasno wynika, iż c. k. Rząd musi mieć bardzo doniosłe wątpliwości względem potrzeby utworzenia trzeciego Sądu w obrębie c. k. Starostwa w Ropczycach — gdy po dwuletniej przeszło przewłoce żadnej Wysokiemu Sejmowi nie udzielił odpowiedzi.

Ponieważ atoli tak w kierunku wydzielenia Pstrągowej z okręgu Sądu powiatowego i Reprezentacji powiatowej w Ropczycach, potrzebne i ustawami wymagane opinie c. k. wyższego Sądu krajowego w Krakowie, tudzież Wydziału Rady powiatowej w Ropczycach, dotąd nie były zasię-gane i tylko z tego formalistycznego powodu załatwienie merytoryczne petycji gminy Pstrągowej obecnie nie jest możliwe, przeto komisya administracyjna, uznając w zasadzie potrzebę wyłączenia gminy Pstrągowa ze Sądu i Reprezentacji powiatowej w Ropczycach i przydzielenia tejże do Sądu powiatowego w Strzyżowie i Reprezentacji powiatowej w Rzeszowie, przedstawia Wysokiemu Sejmowi następujący wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gminy Pstrągowa z 3. marca 1892 L. 81 o zmianę terytoryalną, przekazuje Sejm Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby w celu

wydzielenia tej gminy ze Sądu i Reprezentacji powiatu Ropczyce i przydzielenia do Sądu w Strzyżowie i Reprezentacji w Rzeszowie, stosownie do przepisów ustawy z dnia 11. czerwca 1868 Nr 59 dz. u. p. tudzież §. 3. ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 o Reprezentacji powiatowej, potrzebne uzupełnienie dochodzeń przeprowadził z odnośnemi władzami i na najbliższej sesji Sejmu wyczerpujące w tych kierunkach przedłożył sprawozdanie.

(Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz obejmuje przewodnictwo).

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z wnioskiem komisji zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji petycyjnej o petycji gminy Mikołajów w powiecie bobreckim i gmin okolicznych o ustanowienie posterunku c. k. żandarmeryi w Mikołajowie. Sprawozdawca p. Merunowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Merunowicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji gminy Mikołajów w powiecie bobreckim i gmin okolicznych o ustanowienie posterunku c. k. żandarmeryi w Mikołajowie (ls. 752. pet. 620/92).

Wysoki Sejmie!

Gmina Mikołajów i kilka gmin okolicznych, tudzież duchowieństwo i przełożęństwo izraelickiej gminy wyznaniowej wniosły petycję, w której upraszają o wyjednanie u władz właściwych ustanowienia w Mikołajowie (powiat Bóbrka) posterunku c. k. żandarmeryi.

Miasteczko to oddalone jest od najbliższego posterunku c. k. żandarmeryi o 22 kilometry. Odbywają się tam targi tygodniowe i sześć do rocznych jarmarków i ma ono tego rodzaju położenie, że ściągają się tam nawet z dalszych okolic rozmaite włóczęgi. Mieszkańcy całej tamtejszej okolicy, a najbardziej Mikołajowa samego, narażeni są z tego powodu na ustawiczne kradzieże większe i mniejsze, w obec których są bezbronni

Ponieważ ustanowienie posterunku c. k. żandarmeryi w Mikołajowie niewątpliwie przy-

czyniłoby się skutecznie do położenia tamy tym przykrym stosunkom.

Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję l. s 752/92 odstępuje się c. k. Rządowi do uwzględnienia.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z wnioskiem komisji zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji petycyjnej o petycji Towarzystwa wzajemnej pomocy diaków dyecezyi przemyskiej o zmianę §. 12. ustawy o konkurencyi kościelnej z r. 1866. Sprawozdawca p. Merunowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Merunowicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji Towarzystwa wzajemnej pomocy diaków dyecezyi przemyskiej o zmianę §. 12. ustawy o konkurencyi kościelnej z r. 1866 (ls. 1.047 pet. 898).

Wysoki Sejmie:

Uchwałą z 16. marca 1892 przeszedł Wysoki Sejm do porządku dziennego nad taką samą petycją diaków gr. kat. dyecezyi staniśławowskiej;

Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

Petycję Towarzystwa wzajemnej pomocy diaków gr. kat. dyecezyi przemyskiej o polepszenie bytu materyalnego w drodze ustawodawstwa krajowego uznaje się za załatwioną uchwałą z 16. marca 1892 powziętą przy załatwieniu petycji l. s. 162/92.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z wnioskiem komisji zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje: Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Nuchima Leitiera o opust z czynszu dzierżawnego za myto na drodze krajowej Zborów-Załośce.

Sprawozdawca poseł Szeliski ma głos.

Sprawozdawca p. Szeliski (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej z petycji Nuchima Leitera o opust z czynszu dzierżawnego za myto na drodze krajowej Zborów-Załoście.

Wysoki Sejmie!

W roku 1890 wydzierżawili Zenner i Rechtschaffener myto na drogach krajowych Brzeżany-Złoczów i Zborów-Załoście za kwotę 6.000 zł. rocznie. Gdy przyszło do podpisania kontraktu, spółka powyższa nie mając dostatecznych funduszków, prosiła Wydział krajowy o pozwolenie poddzierżawienia trzech stacyj mytniczych, a to w Młynowie, Kudobińcach i Załościach, na co też Wydział krajowy zezwolił. Petent objął te myta za czynsz roczny 2800 zł. a ofiarował więcej o 900 zł jak trzymał poprzedni dzierżawca na podstawie pogłoski, iż państwo Załoście znaczną partję lasu sprzedają, przez co wzmoże się ruch na rogatkach. Gdy jednak wieść ta okazała się nieprawdziwą, Nuchim Leiter stracił w roku 1891 1088 zł. a. w.

Petent znosi prośbę do Wyskiego Sejmu o opust roczny 800 zł. lub też obowiązuje się wyrównać czynsz dzierżawny zaległy i ofiaruje swą kaucyę 470 zł., prosząc o zwolnienie go z kontraktu.

Komisja petycyjna jest zdania, że naprowadzone w prośbie okoliczności nie zasługują na uwzględnienie. Że petent myślał, że skarb założeniecki las sprzeda i na tej podstawie ofiarował czynsz wyższy, jest powód zanadto błahy, aby zasługiwał na jakiegokolwiek uwzględnienie.

Gdy przytem na podstawie kilkuletniego doświadczenia komisja petycyjna w zasadzie jest przeciwną opustom dla dzierżawców myt, gdyż dozwolony opust pociąga za sobą cały szereg petycji podobnych;

Komisja petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją Nuchima Leitera przechodzi się do porządku dziennego.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji petycyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje: Wybór uzupełniający trzech członków do komisji sanitarnej.

Na skrutatorów zapraszam: pp. ks. Sawę, Łączyńskiego, Teliszewskiego, Viviena, Midowicza, Sznella i Horodyskiego Bronisława.

(Skrutatorowie zbierają kartki.)

Zanim pp. skrutatorowie policzą głosy, zechce Wys. Izba wysłuchać interpelacji, którą p. sekretarz odczyta

Sekretarz p. ks. Siczynski (czyta):

Interpelacja

do Wysoko błahorodnego c. k. komisarja prawytelstwennoho pry Sojmi krajewim w Lwowi.

Selane Brodskoho powita pidnosiat nastojczywi żaloby na newynosymyj hnet, jakoho doznajut so storony Brockoj c. k. okružnoj Rady szkolnoj, a wzhladno powitowoho inspektora szkolnoho h. Stanisława Tokarskoho, kotoryj w wysokych kosztach komisijnych, nakładanych na poodynoki hromady, staraje sia wynajty dla sebe nowe żereło dochodiw popry wyplaczuwanije jemu pawszale na objizdky.

Toho roda neprawylnostej dopuskalyś c. k. starostwo, wzhladno Inspektor szkolnyj, meźdu proczymy w ślidujucznych hromadach:

1. w Boratyni, pid predłohom osmotra szkoły, do pywnyci kotoroj piśla donesenia miscewoho uczytela mała buła wkrasty sia wołchkost, musila hromada tytułom kosztiw upłatyty h. Inspektoru 44 zł.

2. W Strymleczy, pid predłohom peresmotra rachunkiw, wedenych pidczas budowy szkoły, wziął h. Inspektor tytułom kosztiw komisijnych 30 zł.

3. W Hadłubyskach pid predłohom peresmotra szczetow, wedenych pry budowi nowoj szkoły, wziął h. Inspektor tytułom kosztiw komisijnych raz 20 zł. a pid predłohom spysania protokołu z hromadoju o jzaprezentowaniu uczytela snowa 20 zł.

4. W Jazłowczyku, pid predłohom osmotra szkoły, czy ne potreba tam perestrojky, powziął h. Inspektor tytułom kosztiw komisijnych 12 zł.

5. W Sterkowciach, za spysanie protokoła pry organizaciji szkoły tamże, powziął h. Inspektor tytułom kosztiw komisijnych dwajoiat i kilka zł.

6. W Sznyrewi, po powodu dyscyplinarneho slidstwa protywm miscewomu uczytelowu, perewedenoho na prośbu tojże hromady, upłatyła hromada taja h. Inspektoru koszta komisiji w kwoti 16 zł.

7. W Klekotowi, po powodu organizaciji tamże publicznej szkoły, uplatyła hromada taja h. Inspektora koszta komisyjni w kwoti 15 zł.

8. W Jasenewi, pid predłohom peresmotra szczetow, wedenych pry budowy nowoj szkoły powział h. Inspektor tytułom kosztiv komisyjnych 20 zł.

W sich tych nawedenych sluczajach koszta komisyjni ne tilko w zasadi ne naležat sia ot hromad, ale takoz̄ za wysoko sut obczysleni.

Zważywszy, szczo po mysły §. 2 a) b) instrukeji dla szkolnych inspektorow, wydanoj rozporządzeniem Min. z dnia 28. padolysta 1872 cz. 883, wsiaki toho roda urjadowi dijstwija powynni załahodžuwatys školnymy inspektoramy pry sluczajnosti wizytaciji otnosytelnych szkil bez nijakych okremych nałohow na dotyczni hromady; —

Zważywszy, szczo dla toho taki naroczni pojizdky Inspektora szkolnoho do poodynokych hromad i zaczysluwanie na szczet samych hromad sorozmirno wysokych kosztiv komisyjnych okazujut sia protywozakonnymy; —

Zważywszy, szczo potrebniji koszta komisyjni poodynokych czleniw c. k. okružnych Rad szkolnych pišla rozpor. c. k. krajewoj Rady szkolnoj z dnia 19. serpnia 1872 cz. 4732 ust. 2. majut pokrywaty sia ne dotycznymy hromadamy ale iz tak zwanoho „ryczaltu“, pryznawanoho Wysokym Sojmom w wydatkach na szkolni rozchody pid rubr. VI.

Zważywszy, szczo podobne postupowanie okružnoj Rady szkolnoj i okružnoho inspektora w Brodach, krywdiacze w drastycznij sposib poodynoki hromady, obtiažajucze peredowsem takych kontrybuentiw, kotori w ślidstwije budowy szkoły abo inszych rozchodiw na szkolni ciły uže i tak welyki, a czasto daže do swoich materijalnych zasobiw nesorozmirni tiahary ponosyty musiat, može pryczynytyś lysze do apatiji i zneochoczenia žytelej w sprawi proświty; —

Zważywszy w kińcy, szczo toho roda prymiry ne mohut posłužyty na zaochotu druhym hromadam, ne majuczym jeszcze szkil, ale słužat w sposib otstraszujuczij; —

Nyższe pidpysani zapytujut:

a) czy izwistni sut c. k. krajewij Radi szkolnij toho roha postupky podczynenych orhanow?

b) czy i szczo zdilała abo dumajet zdilaty

c. k. krajewa Rada szkolna w ciły ukoroczenia takoho protywozakonnoho postupowania swoich podczynenych orhanow?

c) czy W. Prawytelstwo ne wydyt sia w obowiazku, neprawylno pobrani kwoty pokrywdženym hromadam zwernuty?

Lwiv dnia 19. marta 1892.

Łonhyn Rožankowskyj w. r.

Hamorak, Dr. Antonewycz, A. Barabasz, Huryk, Sirko, Kułaczkowskyj, Herasymowycz, Dr. Sawczak, N. Siczyńskyj, Žardecki, Mizia, Potoczek, Stręk, Kramarczyk, Dr. Olpiński, Okunewskyj.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Z interpelacją tą postąpię według regulaminu.

Proszę p. Viviena o podanie wyniku skrutynium wyboru uzupełniającego do komisji sanitarnej.

P. Vivien. Głosów oddano 107. Absolutna większość 54. P. Vivien otrzymał głosów 66, p. Czaykowski Władysław 66, poseł Romer Tadeusz 61. Reszta głosów rozdzieliła się między kartki puste a 5 głosów otrzymał p. hr. Wojciech Dzieduszycki.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Wybrani przeto zostali do komisji sanitarnej pp.:

Vivien

Czaykowski Władysław, i

Romer Tadeusz.

Proszę p. sekretarza o odczytanie porządku dziennego następnego posiedzenia.

Sekretarz p. Dr. Paszkowski (czyta):

Porządek dzienny

10. posiedzenia, 3. sesji, VI. peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie w poniedziałek 21. marca 1892 o godzinie 10. przed południem.

1. Pierwsze czytanie wniosku posła Midowicza w sprawie odpisywania i przypisywania podatku domowo-klasowego w gminach wiejskich i miasteczkach.

2. Pierwsze czytanie wniosku posła Antoniewicza w sprawie budowy kolei wicynalnej między dworcem kolei a fabryką kainitu w Kałuszu.

3. Pierwsze czytanie wniosku posła Barabasha w sprawie reformy ustawy drogowej.

4. Sprawozdanie komisji budżetowej o przedłożonym przez Wydział krajowy projekcie

do ustawy krajowej uwalniającej od wszelkich dodatków krajowych, powiatowych i gminnych mieszkań dla robotników, które z mocy ustawy państwowej z 9. lutego 1892 uwolnione będą od państwowych podatków.

Sprawozdawca poseł Abrahamowicz.

5. Sprawozdanie komisji sanitarnej z przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie deklaracji co do umieszczenia klinik przy szpitalu powszechnym we Lwowie dla przyszłego fakultetu medycznego wszechnicy lwowskiej.

Sprawozdawca poseł Czyżewicz.

6. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie.

Sprawozdawca poseł Struszkiewicz.

7. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego

w przedmiocie zmiany niektórych postanowień ustawy wodnej i ustawy o ochronie własności polnej.

Sprawozdawca poseł Jan Gnoiński.

8. Sprawozdanie komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia osady Wulka Turebska ze związku gminy Turbia w powiecie tarnobrzeskim i utworzenia z niej samoistnej gminy.

Sprawozdawca poseł Mikołaj Torosiewicz.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Przyszłe posiedzenie w poniedziałek o godzinie 10. z rana.

Posiedzenie dzisiejsze zamknięte.

Koniec posiedzenia o godzinie 4. min. 10 po południu.



